



Wszyscy znamy już dogoterapię, w której asystentem jest pies. Hipoterapia jest również dość powszechnym sposobem rehabilitacji, tylko w towarzystwie konia. Ale czy znane nam głównie z mięsa na kotlety, tudzież bajek różowe świnki mogą służyć pomocą i być wykorzystywane w terapii osób starszych z zaburzeniami pamięci, oraz niepełnosprawnych dzieci? Okazuje się, że tak !

Pewien niemiecki fizjoterapeuta, od 30 już lat pracujący w zawodzie, Daan Vermeulen stosuje właśnie ?świńską terapię?. Jego prywatni, różowi asystenci to oswojone, miniaturowe świnki: 4-letni Felix oraz 5-letni Rudi. Przydatność tych szczególnych asystentów dostrzegł on tak naprawdę przez zupełny przypadek, kiedy pewnego dnia zabrał jedną ze swoich udomowionych świnek do pracy. Wtedy też zauważył, że jego starsi pacjenci cierpiący na demencję bardzo pozytywnie zareagowali na Felixa. Pytanie skąd akurat taka reakcja? Zdaniem pana Vermeulena świnki przypominają im lata młodości. Jest to ponowne spotkanie ze zwierzętami, które kiedyś dobrze się znało. Pojawiają się wspomnienia, które bardzo korzystnie wpływają na terapię. Jeśli chodzi o dzieci, to świnki kojarzą im się głównie z bajkami, co również wywołuje pozytywne emocje, a połączone z bezpośrednim kontaktem ze zwierzęciem intensyfikuje doznania.

Trwająca od 30 do 45 minut terapia polega głównie na czesaniu sierści, dotykaniu, karmieniu i opiekowaniu się świnkami. Wszystko to mobilizuje chorych do działania i ruchu, dając jednocześnie poczucie robienia czegoś dobrego dla zwierząt. To z kolei motywuje i aktywizuje pacjentów do większego zaangażowania w proces leczenia. Jednorazowa sesja kosztuje niebagatelne 120 Euro + koszty dojazdu do pacjenta. Terapia jest w całości pokrywana przez chorych, ze względu na brak dofinansowania.

Zdaniem Vermeulena świnki są bardzo przyjazne i delikatne, aczkolwiek dodaje, że bardzo ważne jest przeszkolenie zwierząt, dobre ich traktowanie z jednoczesnym utrzymywaniem dyscypliny. Podkreśla on również fakt, że tak naprawdę to on jest fizjoterapeutą, a świnki to ?tylko? jego asystenci, pomagający w procesie terapii. To on podejmuje działania i prowadzi terapię.

No cóż, nam wypada tylko obserwować terapeutyczne dokonania świnek. A może ktoś w Polsce ma ochotę na taki właśnie ?świński? biznes?

Źródło: www.rehacare.de